

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 28 (6375)

ŚRODA, 3. II. 65 r.

Za aprobałą Souvanna Phoumy

POROZUMIENIE zamachowców z władzami wojskowymi Laosu

LONDYN PAP. Według doniesień z Vientiane, doszło tam do porozumienia między grupą zbuntowanych oficerów a władzami wojskowymi Laosu.

POROZUMIENIE OSIĄGNIĘTO podczas rozmów przywódcy zamachu wojskowego pułkownika B. Sykosa i reprezentanta wojskowego komendanta Vientiane generała Kouprasitha Abhaya w ambasadzie amerykańskiej. Rzecznik ambasady amerykańskiej stwierdził, że warunki porozumienia zostały aprobowane przez premiera Souvanna Phoumy. Dodał on, że „rozwiązuje to wprawdzie mały problem, nie porusza jednak większego”.

W XX rocznicę
wyzwolenia

Uroczystości w Myśliborzu

2 LUTEGO 1945 roku wyzwolone zostało pierwsze miasteczko na Ziemi Szczecińskiej — Myślibórz. Wczoraj, w dwudziestą rocznicę wyzwolenia, w Myśliborzu odbyła się uroczysta sesja Powiatowej Rady Narodowej, na której podsumowano dorobek gospodarczy i kulturalny powiatu w minionym dwudziestoletcu. W uroczystej sesji wzięli udział przedstawiciele władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KW PZPR w Szczecinie, posłem ANTONIM WALASZKIEM na czele.

100 dni Wilsona

Telewizyjny wywiad brytyjskiego premiera

LONDYN PAP. PREMIER WILSON UDZIELIŁ TELEWIZYJNY BRYTYJSKIEJ WYWIADU, W KTÓRYM DOKONAŁ KRÓTKIEGO PRZEGLĄDU DZIAŁALNOŚCI RZĄDU LABOURYSTOWSKIEGO W OKRESIE PIERWSZYCH 100 DNI ISTNIENIA.

Szef rządu zaznaczył też, że wkrótce przedłożone zostaną w parlamencie projekty ustaw w sprawie nacjonalizacji przemysłu stalowego.

W ODPOWIEDZI na jedno z pytań Wilson oświadczył, że brytyjskie siły nuklearne są związane z rolą, jaką odgrywa W. Brytania na arenie międzynarodowej. Stąd wypływa konieczność utrzymania zbrojeń nuklearnych, z których Labour Party zamierzała zrezygnować.

Jednocześnie Wilson stwierdził, że program budowy brytyjskich okrętów podwodnych wyposażonych w rakiety „Polaris” wszedł już w stadium zbyt zaawansowane, by można było myśleć o jego anulowaniu.

Przechodząc do zagadnień ekonomicznych Wilson oświadczył, że wprowadzenie w październiku ub. roku 15-procentowej zwwyżki ceł na import artykułów przemysłowych miało na celu „zahamowanie wpływu kryzysu”. Zarządzenie to będzie uchylone z chwilą udrożnienia gospodarki, która już się poprawia.

21 ofiar katastrofy górniczej we Francji

PARYŻ PAP. We wtorek w godzinach wieczornych wydobyto na powierzchni ciała i pozostałych ofiar

tragicznej katastrofy górniczej, która poprzednią nocą wydarzyła się w kopalni Avion w miejscowości Arras w zagłębiu węglowym Lens w północnej Francji. Tym samym łączna śmiertelnych ofiar eksplozji gazu wzrosła do 21.

Ciała ofiar katastrofy złożone zostały w prowizorycznej kaplicy w jednym z szubów. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w piątek. Prezydent de Gaulle wysygnął jako doręczną pomoc dla rodzin górników 30 tys. franków. Zabit górnicy ośrodieli 16 wdów i 41 dzieci.

Podróż Bundy'ego

WASZYNGTON PAP. Specjalny doradca prezydenta USA do spraw bezpieczeństwa i polityki zagranicznej, McGeorge Bundy udał się do stolicy Wietnamu Południowego, Sajgonu, by zapoznać się z sytuacją w tym kraju — podano ostatniej nocy w Waszyngtonie.

Bundy na polecenie prezydenta Johnsona ma odbyć kilkunastu konsultacje z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Sajgonie, generałem Taylorem. Powróci on do Waszyngtonu na początku przyszłego tygodnia i złoży sprawozdanie prezydentowi na temat sytuacji, jaka wytworzyła się w Wietnamie Południowym po ostatnim zamachu stanu.

SZOSTAKOWICZ w Wiedniu

WIEDŃ PAP. Przybył tu kompozytor radziecki, D. Szostakowicz. Będzie on uczestniczył w próbach swej opery „Katerina Ismailowa”, której premiera odbędzie się 12 lutego w Wiedeńskiej Operze Państwowej.

Jednostronna radość

HAGA. Wierny pies nie zawsze jest pociechą swego właściciela. Przekonała się o tym pewna paniśka z Hagi, która z amatorstwa najmowała się drobnymi kradzieżkami w domach towarowych. Pewnego dnia została ona schwytana na gorącym uczynku i zaproszona do ad ministracji domu towarowego na rozmowę. Kiedy poproszono ją o otwarcie torebki na spisanie oddania się, zanim pracownik zdążył interwieniować. Nie pozostało mu więc nic innego, jak wraz z torebką i psem udać się na policję.

WYKOLEJENIE POCIĄGU

DJAKARTA PAP. 12 osób, w tym 5 dzieci, poniosło śmierć, a 39 zostało rannych w wyniku katastrofy kolejowej, jaka nastąpiła na południe od Bandungu w zachodniej części Jawy. Przyczyną katastrofy było wadliwe załadowanie wagonu towarowego wiozącego hale drzewa. Hale zsunęły się wykołującą wagon.

60 pokoi i 12 żon

LONDYN PAP. Do Aten na czele licznej świty przybył zdetronizowany król Arabii Saudyjskiej, Saud. B. monarcha musi się powstrzymać od niechętnie skoro zaręczył w aż 60 pokoi w luksusowym hotelu. Saudowi towarzyszy liczne grono książąt i księżniczek oraz 12 żon z jego haremu. W Grecji pozostanie on dwa miesiące i będzie leczył swoje dolegliwości.



Znany paryski dom mody Pierre Cardin przygotowuje stroje dla Jeanne Moreau i Brigitte Bardot do filmu „Viwa Maria”.

W takim stroju kąpielowym wystąpi Brigitte Bardot. CAF

Przed wizytą A. Kosygina w DRW

(WL) Termin wyjazdu delegacji radzieckiej z premiotem Kosyginem na czele do DRW nie został jeszcze podany do wiadomości, ale przypuszcza się, że wyruszy ona w drogę w ciągu najbliższych dni. Moskiewski korespondent AFP za znacząc, że delegacja radziecka ma do wyboru kilka tras wiodących do Hanoi przewiduje — powołując się na dobrze poinformowane źródła — że wybrana zostanie droga przez Pekin.

Wyrok w procesie aferzystów mięsnych

Kara śmierci dla głównego oskarżonego

WARSZAWA PAP. Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy ogłosił wczoraj wyrok w toczącej się rozprawie w trybie doraźnym przeciwko 10 uczestnikom afery mięsnej, oskarżonym o dokonanie milionowych nadużyć na szkodę społeczeństwa, systematyczne zagarnianie mienia społecznego i oszukiwanie tysięcy konsumentów.

B. DYREKTOR Stołecznego Przedsiębiorstwa MHM — Stanisław Wawrzecki skazany został na karę śmierci. Sąd orzekł również całkowity przepadek jego mienia i pozbawienie go praw publicznych i honorowych na zawsze.

Na kary dożywotniego więzienia, całkowity przepadek mienia oraz pozbawienia praw publicznych i honorowych na zawsze — skazani zostali: b. dyrektor stołecznych przedsiębiorstw MHM — Henryk Gradowski i Kazimierz Witowski, b. dyrektor Stołecznego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlu Artykułami Spożywczymi — Ta deusz Skowroński i b. nacelnik wydziału inspekcji handlu artykułami mięsnymi stołecznej PIH — Mieczysław Fabisiak. Gradowski i Witowski skazani zostali również na grzywny po 150 tys. zł, a Skowroński i Fabisiak — na grzywny po 100 tys. zł.

Czterech byłych kierowników stołecznych sklepów MHM sąd skazał na następujące kary: Ludwika Balcarka — na łączną karę 11 lat więzienia i 75 tys. zł grzywny; Aleksandra

Woźnicę i Władysława Walendziuka — na kary po 10 lat więzienia i 50 tys. zł grzywny; Adama Stokosińskiego na 9 lat więzienia i 50 tys. zł grzywny.

Właściciela zakładu wędliniarskiego — Antoniego Zawadzkiego sąd skazał na 12 lat więzienia i 100 tys. zł grzywny.

(Dokończenie na str. 7)

Labourzyści uzyskali votum zaufania

LONDYN PAP. Wczoraj w późnych godzinach wieczornych czasu warszawskiego brytyjska Izba Gmin 306 głosami, przeciwko 289 odrzuciła zgłoszony przez konserwatystów wniosek o votum nieufności dla rządu premiera Wilsona.

NA ZDJĘCIU: ława oskarżonych. Na pierwszym planie — obrońcy. Foto — CAF



Zakończenie obrad w URM
Wystąpienie Wł. Gomułki

4 lutego - 17 maja

Jutro uroczysta inauguracja
„DNI FILMU POLSKIEGO“



1 bm. w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie rozpoczęła się doroczna narada przewodniczących wojewódzkich i powiatowych rad narodowych...

Nie o brak materiałów chodzi

MIN. RYBICKI O PROBLEMIE PRZEDAWNIENIA ZBRODNI WOJENNYCH

POSEŁ ZIEMI BYDGOSKIEJ minister sprawiedliwości PRL Marian Rybicki, przemawiając na spotkaniu z wybojami w Szubinie, poświęcił swoje wystąpienie problemowi zamiaru władz NRF przedawania zbrodni hitlerowskich z dniem 9 maja br.

NAWIĄZUJĄC DO PRZEPROWADZONEJ kilka godzin wcześniej w pomorskiej miejscowości Sępólno konferencji prasowej, ujawniając nieźbate dowody winy zbrodniarzy z osławionego „Selbstschutzu“...

OD 4 lutego do 17 maja b.r. trwać będą w naszym województwie „Dni Filmu Polskiego“, stanowiące ważny akcent obchodów XX-lecia Złoty Wiosny.

JAK informują w CWF i WZK, w naszym województwie Dni odbywać będą się w poszczególnych powiatach w rocznicę ich wyzwolenia. Zainauguruje je jutro, 4 bm., Dębno Lubuskie, miasto, które jako drugie w woj. szczecińskim poznało smak „pierwszych dni wolności“...

nia państw, które w jakiegokolwiek formie uciერიwały w rezultacie zbrodni hitlerowskich nie chce się pogodzić z takim postawieniem sprawy i domaga się przestrzegania terminu przedawania... (ZAP)

WARSZAWA PAP. Wtorek był drugim i ostatnim dniem obrad przewodniczących prezydów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych. Obradom przewodniczył premier Józef Cyrankiewicz.

Tematyka dyskusji była bardzo bogata; poruszano różne kwestie problemów życia gospodarczego powiatów i województw. Najwięcej głosów dotyczyło zadań rad narodowych w aktywizacji drobnej wytwórczości, roli GRN-ów w planowaniu produkcji rolnej, spraw związanych z aktywizacją gospodarstw ekonomicznie zaniebawianych.

Na zakończenie obrad zabrał głos i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, który w obszernym wystąpieniu ustosunkował się do podstawowych problemów poruszanych w dyskusji.

830 tys. ZMS-owców

WARSZAWA PAP. Omówieniu wieloletnich spraw, których aktualnie zajmuje się ZMS po swoim III Zjeździe - poświęcone było we wtorek spotkanie przedstawicieli pracy z kierownictwem związku. Na spotkaniu przytoczone dane o aktualnym stanie związku. Zrezygnowała o obecnie 830 tys. młodzieży skupionej w 34 tys. kół. 534 tys. członków ZMS, to młodzież w wieku od 16-20 lat.

„I dlatego kiedy dzisiaj minister sprawiedliwości NRF Bucher mówi, że organa zachodnioniemieckie zdołają uporać się z problematyką nie ukaranych zbrodni do 9 maja, to trzeba dojść do wniosku, że albo nie ma on poczucia rzeczywistości, albo też kłamie“ - stwierdził min. Rybicki.

USTOSUNKOWUJĄC SIĘ do argumentów formalno-prawnych, które wysuwają zachodnioniemieccy rzecznicy przedawania zbrodni, min. Rybicki przypomniał, iż kwestie tej natury nie przeszkodziły w podjęciu w takich państwach jak Polska, NRD, Francja czy Belgia decyzji o przedłużeniu terminu ścigania zbrodni hitlerowskich.

„I W TYCH WARUNKACH - mówił M. Rybicki - minister Bucher ma odwagę twierdzić, jakoby strona polska „z ociąganiem“ udostępniała prokuraturze NRF niezbędne materiały... Nie o brak materiałów tu chodzi - kontynuował mówca - lecz o brak zdecydowanej woli sądownictwa morderców. Materiałów, świadków - są tysiące, zarówno u nas - przede wszystkim u nas - jak i w innych krajach“.

Przypominając słynne oświadczenie min. Buchera, iż społeczeństwo NRF „musi żyć razem z mordercami“, min. Rybicki powiedział: „Ale opinia świata, opinia państw dawnej koalicji antyhitlerowskiej, opi-

W porcie Plan stycznia w 105,7 proc.

W STYCZNIU portowcy przeladowali 831 tys. ton towarów, wykonując zadania ilościowe w 105,7 proc. Towarów masowych przeladowano 613 tys. ton, zboża 62 tys. ton, drewna 19 tys. ton i drobny 137 tys. ton. W przeladunkach Zarządu Portu udział Wydziału Przeladunkowego w Kolorzowie zamyka się cyfrą 7,6 tys. ton.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże, okresowe niewielkie opady śniegu. Temperatura ok. -2 st. Wiatry umiarkowane, płn.-zachodn. wie.

Śmierć na szosie (2)

RYSZARD JASIŃSKI przyznał się do zarzucanego mu czynu, twierdził jednak, że był trzeźwy, a wypita przez niego niewielka ilość alkoholu nie miała wpływu na jego reakcje. Nie potrafił tylko wytłumaczyć, dlaczego samochód tak uparcie trzymał się lewego brzożu szosy. Świadkowie potwierdzili, iż kierowca nie sprawiał na nich wrażenia pijanego.

Badania naukowe dowodzą jednak, że mogły to być wrażenia złudne, ponieważ już przy zawartości alkoholu w krwi powyżej 0,9 promille stwierdza się takie objawy, jak podniecenie i zmniejszenie koordynacji mięśniowej. Znany autorzytet w dziedzinie medycyny sądowej prof. dr W. Grzywo-Dąbrowski pisze: „Wypadki samochodowe zdarzają się najczęściej, gdy stężenie alkoholu w krwi kierowcy osiąga granicę od 0,8 do 1,39 promille“.

SAD ogłosił wyrok. Oskarżony Ryszard Jasiński został skazany na 8 lat więzienia i 10 lat pozbawienia prawa wykonywania zawodu kierowcy. Obrońca, mec. K. CZYZAK zapowiedział założenie na korzyść oskarżonego rewizji do Sądu Wojewódzkiego.

WYROK jest bardzo surowy. Czynnikiem zasądzonego wyroku, przewidywanego, w trosce, jak podkreśla uzasadnienie wyroku, o zapewnienie bezpieczeństwa na naszych drogach. sad uwzględnił

nił wszystkie okoliczności obciążające oskarżonego, a szczególnie tragiczne następstwa wypadku. Tak surowa kara z pewnością podziała odstraszająco na wszystkich tych, którzy zechcą zasiąść za kierownicą w stanie alkoholowej euforii.

Ale istnieją także wymogi prewencji szczególnej, zmierzające do tego, by oskarżony nie powrócił na drogę przestępstwa. Nicnaganą przeszłość Jasińskiego, wstrząs psychiczny jaki przeżył, ujawniwszy skutki wypadku, wreszcie jego postawa podczas rozprawy sądowej świadczą, że rozumie on powagę swego czynu i nie powrócy go nigdy więcej. Tak wysoki wymiar kary nie byłby więc konieczny. Zresztą, wymogi prewencji szczególnej nie stoją na przeszkodzie uwzględnieniu okoliczności łagodzących. Należy do nich m. in. to, że oskarżony pił wodę nie sam, lecz w towarzystwie kolegów, ludzi znacznie starszych od niego wiekiem i doświadczeniem, którzy widzieli przecież, że będą jechali prowadzonym przez niego samochodem i mogli, gdyby tylko zechcieli, powstrzymać go od picia. Do tragicznych konsekwencji wypadku przyczyniło się także to, że ciężki ładunek szkła nie był w samochodzie należycie umocowany, a pasażerowie siedzieli na zwykłych krzesłach. Obie te okoliczności wywarły wpływ na pogłębienie skutków katastrofy. A przecież winę za to niedopełnienia obowiązujących przepisów ponosi nie tylko kierowca. Jak zeznał na rozprawie kierownik jednego z gospodarstw PGR, przewoźnie ludzi samochodami na wycieczki prowadzonym przez praktykowane nagminnie. Ponadto, oskarżony jest bardzo młodym człowiekiem, a samochód prowadził dopiero od kilku miesięcy. Wreszcie, Jasiński długo chorował na gruźlicę. Czy długoletnie wzięcie nie spowoduje nawrotu choroby?

SAD REWIZYJNY niewątpliwie rozpatrzy wnikiwie wszystkie okoliczności sprawy. Sądze, a jest to także zdanie licznych uczestników i obserwatorów procesu, że rewizja zasługuje na uwzględnienie. Kara, wymierzona oskarżonemu, nie powinna być tylko odzwierciedleniem czynu i jego skutków, choćby najtragiczniejszych. Musi ona ponadto uwzględniać osobę sprawcy, uwikłanego w skomplikowany system międzyludzkich stosunków i zdarzeń, wywierających często ogromny wpływ na jego postępowanie.

EDWARD GROCHOWSKI

Równoległe z przeglądami filmowymi zorganizowane zostaną WYSTAWY POLSKIEGO PLAKATU FILMOWEGO, liczące konkursy, odczyty z udziałem prelegentów DKF, uliczne projekcje zwiastunów filmowych itp.

Z boćciańskiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU: M/S „PROSNA“ - z Anglii pod balastem. S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO“ - z Danii pod balastem. STATKI NA WYJŚCIU: M/S „NIMFA“ - do Helsingborga z drobnicą. S/S „ZIELONA GORA“ - do Danii z węglem. S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO“ - do Danii z węglem. S/S „KIELCE“ - do Danii z węglem.

Na marginesie wizyty W. Ulbrichta w ZRA

DOKTRYNA sprzeczna z życiem

SZALEJĄCA OD KILKU DNI — w związku z zapowiedzianą wizytą przewodniczącego Rady Państwa NRD w ZRA — burza w Bonn nie cichnie. „Parlament nie udzielił ani jednego fenię krajowy, który zaprosił Waltera Ulbrichta” — oświadczył w Bundestagu poseł z ramienia SPD, Mommer.

„NADSZEDŁ CZAS, by zastąpić doktrynę Hallsteina przez właściwe dozowanie i celowe stosowanie politycznych i gospodarczych możliwości oddziaływania Niemiec zachodnich” — pisała „SÜDDEUTSCHE ZEITUNG”, dając pierwszeństwo rozsądkowi przed zastrzeżeniem.

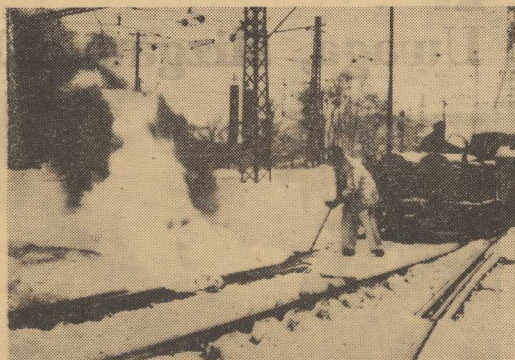
Doktryna Hallsteina w praktyce wyraża się tym, że NRF nie uznaje krajów, które utrzymują stosunki dyplomatyczne z NRD. Trzeźwe koła w NRF nie lękają się, że doktryna ta przekrywa głęboki kryzys i obraca się przeciwko swoim twórcom.

Gdyby Bonn miało ją zastosować wobec ZRA, NRF naraziłaby swoje żywotne interesy nie tylko w ZRA, ale i w całym świecie arabskim. Te obawy znajdują potwierdzenie w prasie kairskiej, która ostrzegała, że podjęcie przez NRF represji wobec ZRA postawiłoby ją wobec jednolitej postawy państw arabskich.

wie wymiany handlowej i współpracy naukowo-technicznej.

PEWNE NADZIEJE pokładają też rząd boński w sojusznikach. Ale i od tej strony spotkało go rozczarowanie. Nie ulega wątpliwości, że ani USA, ani Francja, ani Anglia nie będą dla doktryny Hallsteina narażać swoich pozycji na Bliskim Wschodzie i w Afryce.

TAK WIĘC DYLEMAT, w który wpędził się rząd NRF holdując nieżyłociwej zimnowojennej doktrynie Hallsteina, przyczynia się do dalszego pogłębienia izolacji Bonn w świecie. (J)



Koleje czechosłowackie zastosowały miotacze ognia. Specjalna mieszanka wyrzuca na pod ciśnieniem dąbki płomienia długości do 10 metrów i pozwala na oczyszczenie zwrotnicy z lodu i śniegu w ciągu 50 sekund. CAF

ty z szeregiem osób, które myślały podobnie. — Początkowo ograniczaliśmy się do działalności propagandowej. Nie mieliśmy ani broni, ani innych środków do prowadzenia bezpośredniej walki. Wiadomo jednak było, że przebywające w Anglii emigracyjne władze duńskie starają się nawiązać bliższe kontakty z krajem, aby pomóc w zorganizowaniu Frontu Oporu. Tam też szkolono ludzi, którzy mieli stanowić szkielet grup dywersyjnych na tyłach wroga. Postanowiliśmy się z nimi porozumieć.

— W grudniu 1941 roku zrzucono w Dании pierwszy spadochron narzaz z duńskich oddziałów przybywających w Anglii. To był już pierwszy krok do rozpoczęcia poważniejszej akcji. Teraz potrzebna była sieć konspiracyjnych radiostacji. Fotowanie nasze — pierwszych, luźnych jeszcze grup konspiracyjnych — komplikowała w dodatku konieczność walki na dwa fronty. Przeciw Niemcom i przeciw wicesmu, kolaboracyjnemu rządowi. Nie było to łatwe. Przystąpiliśmy jednak przede wszystkim do sabotażu gospodarczego.

Kilka tygodni po zrzuceniu pierwszego spadochronu z Anglii, otrzymaliśmy wiadomość o dwóch następnych, którzy wrzucił mieli za brać ze sobą upragnioną radiostację. Niestety, ta grupa miała pecha. Jej dowódcy po skoku otworzył się spadochron. Zginął na miejscu. Radiotelegrafista natomiast wydławał — rozbijając jednak radiostację. Znowu musieliśmy czekać na kolejnych spadochronów...

WIESŁAW ANDRZEJCZAK

Na Zelandii i Jutlandii (9)

ŚLADAMI RUCHU OPORU (Korespondencja własna z Danii)

NIEWIELKIE MIASTECZKO HORNING, położone kilkanaście kilometrów od Arhus, jest spokojne i ciche, jakby jego mieszkańcy pedzili życie uregulowane „nieleńdowie monotonne, lecz pozabawione jednocześnie trosk i kłopotów „wielkiego świata”. Tutaj właśnie przyjechałem w poszukiwaniu śladów Wielkiej Przygody. Może zresztą nie najczęściejsze to określenie. Czyż podziemna walka z okupantem była tylko przygodą, mimo nawet najbardziej niezwykłych przeżyć jej uczestników?...

JEDEN Z NICH, przywódca duńskiego Ruchu Oporu na Jutlandii, mieszka w Horning. Nie znalazłem jego bliższego adresu. Ale wystarczyło tylko wymienić nazwisko, by każdy napotkany tu człowiek wskazał jego miejsce zamieszkania. Zważył jeszcze była pamięć obywateli Horning o tamtych czasach, a ich bohater nie utracił popularności. Nie zresztą dziwnego. Okręg Arhus zaliczał się do najsilniejszych ośrodków Ruchu Oporu.

stała istnieć. Byłem rozczarowany i rozgoryczony tak szybko kleska. Zastanawiałem się też nad możliwościami dalszego kontynuowania walki. Szybko nawiązałem kontak-



Z MYŚLĄ O SEZONIE TURYSTYCZNYM

W bieżącym roku Jugosłowiański budżet związkowy zakłada wzrost wydatków na turystykę o około 25 mln dinarów. Fundusze te przeznacza się na zwiększenie wyposażenia w hotelach oraz na kredyty dla osób prywatnych kwatrujących turystów. Poza zwiększeniem liczby miejsc w hotelach, będzie w tym sezonie o 1500 więcej łóżek dla gości w domach prywatnych i o 2000 więcej łóżek w campingach. Z zakończeniem sezonu gościnności będzie magistrata adriatycka wdrażała całego turysty. Powstana także nowa stacja benzynowa. W tym roku Jugosławia spodziewa się uzyskać z turystyki zagranicznej około 120 milionów dolarów.

ZWYZKA CEN

Analiza, dokonana przez Związek w Izbie Gospodarczej Jugosławii, potwierdziła stały wzrost cen artykułów rolniczych i przemysłowych w ciągu ubiegłego roku. Przewidywane ceny skupu artykułów rolniczych wzrosły o 23 proc., przy czym zbóż — o 29 proc., warzyw — o 14 proc., bydła rzeźnego — o 22 proc., mleka — o 23 proc. Ogółem biorąc, koszty żywności wzrosły w ciągu 11 miesięcy ubiegłego roku o 25 proc. Nadmieniamy, że spodziewamy podwyżki cen artykułów i przetworów rolnych.

WOKÓŁ PLANU NA 1955 ROK

Mimo zaakceptowania poprawionego projektu planu gospodarczego na 1955 rok, poszczególnie komisje Związku Zgromadzenia Narodowego zakwestionowały jego zgodność z zasadami nowego systemu gospodarczego. Krytyka dotyczyła głównie nakreślonych ogólnych zadań, które winna realizować gospodarka, a także podjętych przedsięwzięcia ich realnych planów. (CET)

BIOGRAFIA CHURCHILLA pióra Randolpha

WYDANA NIEDAWNO biografia dzieł Churchilla zawiera... 1500 tytułów. Nigdy jeszcze żaden mąż stanu nie mógł się poszczycić tak znaczną liczbą publikacji. Syn Churchilla, Randolph, odziedziczył zdolności po ojcu i dał się już poznać jako znakomity publicysta i pisarz. Czekają go jednak zadania, któremu niełatwo będzie sprostać. Z woli swego ojca ma bowiem napisać biografię Winstona Churchilla.

Zyciorys ten obejmuje pięć tomy, nie licząc obfitego materiału dokumentalnego. Można się spodziewać, że będzie to biografia interesująca, gdyż Randolph Churchill znany jest z samodzielności i niezależności poglądów.

Siostra Randolpha Churchilla, Mary, przygotowuje ze swej strony oficjalną biografię swojej matki, Lady Churchilla.

Powstańczy premier



Premier powstańczego rządu kongijskiego Christophe Gbenye przebywa obecnie w Zjednoczonej Republice Arabskiej, gdzie przeprowadza rozmowy polityczne z przywódcami ZRA. W czasie swego pobytu w Kairze premier Gbenye został przyjęty przez prezydenta Nasser'a, a także przez premiera Ali Sabri. Christophe Gbenye odwiedził mieszkałąca w Kairze wdowę po prezydencie kongijskim Patrice Lumumbie.

Na zdjęciu: premier Christophe Gbenye. CAF

Pocztówka z Moskwy

MIEDWIEDKOWO - ostatnia wieś w stolicy

NASTROJOWA TO BYŁA I CHYBA RÓWNOCZESNIE RADOSNA UROCZYSTOŚĆ: zamknięto i przekazano do archiwum księgi ostatniej na obszarze Wielkiej Moskwy uści o nazwie Miedwiedkowo. Jej historia sięga początków XVII w., na jej terenach w 1612 r. Dymitr Poarski odparł najazd ciągnących na Moskwę Tatarów, na pamięć którego wznie-siono stojący do dziś sobór.

DO MIEDWIEDKOWA BUDUJE SIĘ METRO. Ale oprócz podziemnej kolei wciąż rozszerza się w Moskwie sieć innych miejskich środków komunikacji. Wbrew poprzednim projektom postanowiono jeszcze prolongować termin wycofania tramwajów ze śródmieścia. Uznano natomiast, także wbrew poprzednim ocenom, że trolejbusy są bardziej użytecznymi „zawalidrogami”. Słowniowo więc uszwał się będzie trolejbusy z centrum, zastępując je bardziej zwrotnymi autobusami.

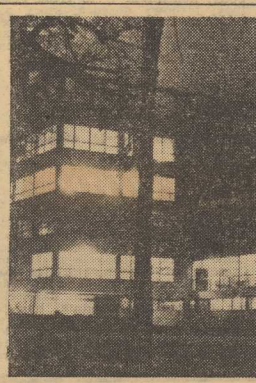
kazywał lokatorom największy zbu dowany dotychczas w stolicy i chyba jeden w ogóle z największych na świecie, dom mieszkalny. Domniasteczko liczy 13 kondygnacji, ma 520 mieszkań o łącznej powierzchni ok. 11 tysięcy metrów kwadratowych. Prawie 2000 lokatorów otrzyma w tym bloku do dyspozycji m. in. urząd stały ewilnego.

DO KWIEŃNIA JESZCZE DALEKO, na razie w Moskwie zima w pełnej okazałości. Aby zachęcić moskwićzan do uprawiania zimowych sportów, na kilku dworcach kolejowych zorganizowano wypożyczalnie sprzętu. Za 50 kopiejek (mniej więcej 12 złotych) można na cały dzień wypożyczyć narty, buty. Wsiada się potem do elektrycznego pociągu, po kilkunastu minutach jazdy jest się już po za miastem, gdzie na podmo-skiewskich wzgórzach jeżdżić można ile dusza zapagnie.

NA KONIEC ODNOTUJE JESZCZE, że wzorem polskich Klubów MPiK także w Moskwie przy ul. Choroszewskiej buduje się pierwszy tego rodzaju lokal. Sądzą tylko, że wielka kawiarnia-czytelnia na 600 miejsc nie będzie miała tak pięknej, kameralnej atmosfery, jaka panuje w klubach u nas. Wiosensierzy liczą się jednak z dużą frekwencją i dlatego postanowili uruchomić od razu tak obszerną placówkę.

PIOTR DARKOWSKI

KILKA DNI TEMU przy Leningradzkim Prospektie zaczęto prze-



Nocne zdjęcia nowoczesnej restauracji „Alma-Ata” otwartej ostatnio w stolicy Kazachstanu. Lokal może pomieścić jednocześnie 500 osób. CAF

Uwaga, ślizgawica!



ZAWÓD - warunek niezbędny!

JESLI z nauki zawodu rezygnuje czterdziestoletnia, obarczona potomstwem kobieta, niewiele można zdziałać; wiadomo, perswazja przyszła w tym wypadku za późno. Trzeba się więc z tym zgodzić, że owa pani będzie stałą petentką wydziału zatrudnienia. Petentką zresztą niezmiernie uciążliwą: będzie mieć pretensje do całego świata, że jedyna praca, do której się nadaje — praca nie wymagająca kwalifikacji — jest nisko płatna...

Ale nie można godzić się z innym bardzo niepokojącym zjawiskiem. I nie chodzi tu o jego rozmiary liczebne; dziełczą i młodych kobiet, które porzuciły szkoły i nie mają za wodu, jest zarejestrowanych około dwustu. Niewiele — powie ktoś. Pamiętajmy jednak: one tworzą potencjał niezbezpieczeństwa. Jeśli przybywać będzie tych bez zawodu, staną

Śladami zatrudnienia

ROZMAWIAŁAM z kilkoma młodymi szukającymi pracy dziewczętami. W ich kartotekach — sprawdziłam to później — z reguły po kilka skierowań do różnych przedsiębiorstw. Oczywiście, do takiej pracy, do jakiej się nadają. Żadne oferowane zajęcie im nie odpowiadało. Szczyt marzeń? — Praca w sklepie lub gastronomii. A nauka w zawodzie malarza, instalatora, elektryka? „To nie dla dziewczyny” — wrzeszczały ramionami.

Dziewczęta i młode niewiasty muszą wreszcie zrozumieć, że nie ma mowy, by tę całą nadwyżkę kobiet wchłonięły tradycyjnie przypisywane im zawody. Część z nich musi się zatem przysposobić do pracy w przemyśle. W warunkach naszego województwa — w branżach metalowej i budowlanej, ponieważ te gałęzie rozwijają się najszybciej, a ponadto obejmują zajęcia, które kobiety mogą wykonywać z powodzeniem.

ROZMAWIALIŚMY z magistratorem Cehakiem, kierownikiem Wydziału Zatrudnienia Prez. MRN, o przyczynach ucieczki kobiet od przemysłu. „Tradycjonalizm rodzinny — powiedział — święci tu wątpliwą jakość triumfy”. Ojcowie i matki często nie zdają sobie z tego sprawy, że postęp techniki zaciera niejednokrotnie granice między pracą nadającą się tylko dla kobiet lub tylko dla mężczyzn, wg modelu z czasów ich młodości. Nie wiem, czy praca tokarza jest rzeczywiście cięższa od pracy np. fryzjerki”.

♦ Za mało wód się o tych sprawach mówi, kiedy można jeszcze wpłynąć na wybór zawodu przez nastolatki, a więc w szkole podświadomej. Jest to na pewno jedno ogniwo łańcucha, któremu na imię: polityczna niażacja. Czy jednak wystarczy oddziaływanie li tylko na młodzi? Nie od rzeczy byłoby skierować je także na rodziców. Zwłaszcza że są po temu w szkole rozliczne możliwości — wywiadowki, zebrania.

♦ Many ciągle mało szkół z młodymi i znaczna część młodzi dzieci nie ukończyła 7 klas. Ale czy np. wyszukujemy w całej pełni możliwości przyczerpania do zawodu w rzemiołach? Na pewno nie. Są jaskółki zapowiadające zmiany na lepsze i w tej dziedzinie. Tylko żeby przy naborze uczniów pamiętać, że nie tylko o pięknej, Nieodwzowne wydaje się współdziałanie na tym polu między Izłą Rzemieślniczą a Wydziałem Zatrudnienia.

♦ Skoro jesteśmy przy Wydziale Zatrudnienia warto wspomnieć, że zamierza on otworzyć coś w rodzaju ośrodka informacji przemysłowej, wyposażonego w planse, wykresy, zdjęcia. Tu mają przychodzić młode kobiety i dźwięk części poszukujące pracy. Tu będzie się je przekonywać o konieczności zdobycia proponowanych przez przemysł zawodów. Przykładała temu pomysłu Stożnica Szczecińska, która eksperyment częściowo finansuje. Z pomocą miało przyjąć także budownictwo, ale niestety, na dobrych chęciach się skończyło.

Trudne sprawy przysposobienia młodych kobiet do zawodów przemysłowych, zgodnie z perspektywami rozwoju gospodarki województwa, interesują zatem liczny krąg instytucji.

L. WIEFKOWSKA

NOWE DĘBNO

Foto: St. Cieślak

Na finiszu kadencji rad narodowych

Pracowite sesje

Dobiega końca czteroletnia kadencja rad narodowych. Kadencja szczególna, bowiem w żadnej z dotychczasowych rad narodowych nie miały tak rozległych uprawnień, nie korzystały z tak dużej samodzielności, nie spoczywała na nich tak wielka odpowiedzialność za zarządzanie powierzoną im gospodarką terenową. Jak bardzo w tym okresie zwiększyły się ich zadania i obowiązki wystarczy zdać sobie sprawę, że w gospodarce terenowej pracuje dziś 39 proc. ogółu zatrudnionych w całej gospodarce uśrednionej, podczas gdy jeszcze w 1960 roku wskaźnik ten wynosił 34,1 proc.

DOROBEK tej najbardziej samodzielnej kadencji naszych rad będzie najlepszą legitymacją sprawności ich działania w praktyce. Jak ta wieloletnia rzesza ludzi, którym cztery lata temu z takim zaufaniem powierzono odpowiedzialne funkcje zarządzania, poradziła sobie ze zwiększonymi obowiązkami? Jakimi borykała się trudnościami?

Odpowiedzi na te pytania będą padać niebawem. Miejscem ich będą już w lutym i marcu specjalnie zwoływane sesje rad wszystkich szczebli, na których przepraważana będzie analiza osiągnięć gospodarczych i organizacyjnych rad narodowych w okresie ubiegłych czterech lat. Sesje te oraz ich przebieg, jak również praca informacyjna o sprawozdawcza radnych po sesjach, to jeden z najważniejszych elementów zbliżającej się kampanii przedwyborczej.

ZMIERZCH ZAKOPANEGO?

W STOLICY TATR, pomimo pięknej, słonecznej pogody i dużego śniegu, panują niespytane o tej porze roku pustki. Na gości czeka około 13 tysięcy wolnych łóżek w hotelach i kwaterek prywatnych. Są również wolne miejsca w schroniskach. Zazwyczaj przeciętna kołtka na Kasprowo Wierch kursuje bez kompletnych pasażerów.

Czyżby Zakopane straciło na popularność? A może wygórowane ceny odstraszyły nawet najbardziej pasjonalnych zwolenników zimowej stolicy Polski? (Ks)

wyższych szczebli, przedstawicieli Komitetów Frontu Jedności Narodu i organizacji społecznych. Drugi etap — to sesje sprawozdawcze rad wyższego stopnia, których uwaga koncentruje się m. in. poza przeglądem dotychczasowego dorobku na podstawowych kierunkach danego terenu w najbliższym okresie, omówieniu planu rozwoju gospodarczego, kulturalnego oraz socjalnego w nadchodzących latach.

Oczekuje się od sesji sprawozdawczych określenia stopnia realizacji programów wyborczych oraz wniosków i postulatów wyborców, wyjaśnienia przyczyn ewentualnych nie

Narodziny prawa astronautycznego

Szczecińskie Tow. Naukowe prowadzi od dwóch miesięcy cykl wykładów, które powinny znaleźć szerszy odźwięk w społeczeństwie. Niestety, nie zawsze tak bywa — a szkoda, bo tematyka wykładów jest często b. interesująca, mamy przy tym do czynienia z cenną inicjatywą rzetelnych naukowców, która powinna być jak najlepiej wykorzystana.

Ostatnio wysłuchaliśmy b. interesującej prelekcji prezesa Szczecińskiego Tow. Naukowego, prof. Leona BABIŃSKIEGO — o „Kardynalnym prawie astronautycznym”. Temat do niedawna graniczny z fantastyką — dziś staje się coraz bliższy realnym form realizacji.

Z tegoż cyklu wygłoszone będą w lutym br. jeszcze dwie prelekcje: doc. B. KOSELNICKA o polizmie potopów morskich oraz dr H. LESIŃSKIEGO o dziejach miast Pomorza Zachodniego.

dociągnąć w tym zakresie, wyciągnięcia z dotychczasowych doświadczeń wniosków dla przyszłej pracy rad narodowych.

Sesje te dadzą więc dokładny przegląd intensywnego czteroletnia, które było wielkim praktycznym egzaminem dla ponad 180 tysięcy radnych.

(Lsk)

Chemia wypiera stal

W PAFAWAGU we Wrocławiu trwają próby stosowania laminatów poliestrowych w budowie wagonów i lokomotyw. Doświadczenia wskazują, że laminatami można zastąpić blisko 150 części wytwarzanych dotychczas ze stali lub stopów nieżelaznych. Oprócz oszczędności w zużyciu metali, wprawdzie tych 150 elementów z laminatów pozwoli zmniejszyć ciężar wagonu o prawie 1 000 kg. (Lsk)

Literaci i aktorzy w terenie

Braliśmy ostatnio udział w dwóch zebraniach, na których omawiano działalność „terenu” naszych związków twórczych. Na pierwszym — w Bibliotece Woj. i Miejskiej — mówiono o planach na r. 1965, przewidujących wyjazdy literatów szczecińskich nie tylko — jak to bywało dotychczas — w niezbyt fortunnym okresie Dni Oświaty, ale w ciągu całego roku, przy czym plan przewiduje około 200 wyjazdów.

Kurier kulturalny

W sali „szwedzkiej” Zamku Szczecińskiego na specjalnej konferencji omawiano sprawę współpracy środowisk twórczych z ruchem amatorskim, praktycznie ograniczając się głównie do tzw. „konsultacji” aktorów dla ruchu amatorskiego. I ta akcja — przynajmniej liczebno — data już poważne wyniki. Natomiast wątpliwość budzi sama interpretacja terminu „konsultacji”. Stłuznie podkreślono, że

nie ma to być rodzaj bezpośredniej reżyserii, amatorem pozostawie trzeba możliwie najwięcej swobody, konsultant — to tylko życzyli, fachowy doradca, który nie powinien traktować miłośników teatru z wysoka”, czy nawet — jak to niestety bywa — z lekceważeniem ich pozytywnej i pięknej pracy.

„Africana” w Muzeum Pomorza Zachodniego

Obejrzelismy 15-tę ekspozycję,

nadesłanych już przez dyr. Muzeum Pomorza Zachodniego mgr Filipowiaka, bawiącego, jak wiadomo — na ekspedycji w Gwinc. Część tylko — bo niektóre, mianowicie drewniane, zapakowano do specjalnej skrzyni celem dezynsekcji; afrykańskie szkodniki bywają szczególnie odporne i potrafią w krótkim czasie zniszczyć najpiękniejsze zabytki, dlatego też o stare zabytki jest w Afryce stosunkowo

bardzo trudno. Lepiej jest z ceramiką, której bardzo piękne okazy (czbany, wazy itp.) mieliśmy możliwość obejrzeć, jak również sporo magicznych masek i figur, nadesłanych już uprzednio z inicjatywą PZM, które niebawem wzbogacią afrykańską wystawę naszego muzeum.

Żeromski u bibliofilów

Z przyjemnością obserwujemy aktywny rozwój powstającej niedawno w Szczecinie nowej placówki życia kulturalnego, mianowicie Klubu Bibliofilów (z siedzibą w księgarń Klubowej). Zorganizowano tam ostatnio ciekawą wystawę, poświęconą twórczości Żeromskiego, a także specjalny wieczór dyskusyjny, na którym dr Dereżycki, mgr Kuźma i in. podzieliли się ze słuchaczami wielo mało znanymi informacjami o życiu autora „Popiołów”. W przeciwieństwie do innych wieczorów, na których dyskusję trzeba „ciągnąć za włosy” — w Klubie Bibliofilów nie trzeba nikogo namawiać do zabrania głosu, jeżeli ma coś ciekawego do powiedzenia. (J)



ZMIANY w konstrukcji TELESKOPU

Zasadniczy schemat optyczny teleskopu nie uległ większym zmianom od 300 lat; do tej pory budowano przyrządy opierające się na klasycznej konstrukcji Kassegrana, znanej jeszcze w XVII stuleciu. Nie znaczy to, nieestety, że teleskop jest doskonały. Wielkie teleskopy odznaczają się bardzo małym polem widzenia i zjawiskiem zwanym komą; polega ono na tym, że ostrzy obraz otrzymuje się tylko w samym środku pola widzenia, podczas gdy dalej od środka obraz jest coraz bardziej rozmyty. Ze względu na komę nie ma sensu powiększać pola widzenia teleskopów zwierciadłowych.

Uczony radziecki prof. Czurlowski zaproponował wprowadzenie do teleskopów typu Kassegrana soczewki o specjalnym kształcie, który opracowano po wielu żmudnych rachunkach. Soczewka prof. Czurlowskiego niweluje w dużym stopniu komę i aberrację chromatyczną, co pozwoli na budowę większych teleskopów o szerszym polu widzenia i silniejszym powiększeniu.

(NNT-PAP)

PRZED ODLIETEM

W Europie zachodniej trwa już prace nad budową pierwszej rakiety kosmicznej, której wystrzelenie będzie owocem wspólnej pracy Wielkiej Brytanii, Francji, NRF i Włoch. Obecnie przystąpiono do prac kontrolnych tej trzystopniowej rakiety w warunkach podobnych do przestrzeni kosmicznej.

Na zdjęciu: specjalne urządzenie, w którym stworzono warunki istniejące w Kosmosie. W tym urządzeniu o wyglądzie cysterny przeprowadza się kontrolne badania rakiety kosmicznej. — CAF

KOSMONAUCI o gwiazdnej podróży

Plan, jaki zebrał trzech kosmonauci radzieccy przed trzema miesiącami, dokonując pierwowzoru w świetle grupowe go lotu na jednym statku kosmicznym „Woschod”, jest tak obfity, że wciąż jeszcze dostarczane przez nich dane są obiektem badań, porównań, dociekań.

Szczególnie ciekawe są relacje pierwszych „cywilów” w Kosmosie — naukowca K. Fieoktistowa i lekarza B. Jegorowa.

— JESLI pominąć ową radość, że człowiek wrzeszcząc opowiada Fieoktistow — wszystko wygląda nawet dość powszednio. Statek łagodnie odrywa się od Ziemi; słychać warkot, ale niezbyt silny — wcale nie silniejszy od hałasu w kabine drzutowego samolotu pasażerskiego. Wibracja też jest nieznaczna. Rakietka lekko kołysze się w pionie, co przypomina kołysanie pociągu na szynach. Przeciężenia nie są uciążliwe; wzrastają przy końcu pracy każdego członu, a na początku pracy nowego członu spadają niemal do naturalnej wielkości.

— Przejściu do stanu nieważkości — stwierdza B. Jegorow — nie towarzyszyły jednak nieprzyjemne uczucia. Wszyscy orientowaliśmy się, że jesteśmy w stanie nieważkości głównie po dziwnym zachowaniu różnych przedmiotów, które zaczęły „pływać” w powietrzu kabiny.

Wspaniale widoki rozciągała się przez luminatory statku. Szczególnie barwnie wygląda z tej wysokości Ziemia.

— Z reguły — opowiada K. Fieoktistow — na oświetlonej stronie Ziemi widzi się horyzont jako granicę atmosfery i Ziemi oraz warstwę błękitnej aureoli z wyraźnie zarysowaną górą granicą. Czasem ponad tą warstwę można było obserwować jedną lub dwie dodatkowe warstwy o różnej jasności barwy.

Kosmonauci obserwowali również dziwne świecące cząstki w polu widzenia od 3 do 10 cząstek, lecące z niewielką

prędkością w odległości kilku metrów od statku. Fieoktistow przypuszcza, że były to oddzielone od powierzchni statku drobne pyłki, oświetlone słonecznym światłem.

Prócz tego kosmonauci przeprowadzili szereg ważnych obserwacji i pomiarów przewidzianych w programie lotu.

K. Fieoktistow w jednej ze swych wypowiedzi podaje dokładny przebieg zejścia z orbity i lądowania statku. Według jego słów odbyło się to w sposób następujący:

— W chwili uruchomienia urządzeń hamujących, zgodnie z programem nastąpiło oddzielenie kabiny — od komory maszynowej. Przez dłuższy czas obserwowaliśmy komorę maszynową lecącą obok nas. W miarę zagłębiania się w gęstą warstwę atmosfery, coraz wyraźniejsze stawało się świecenie powietrza opływającego boki kabiny. Znikło czarne niebo, a przez luminatory widać było tylko czarne wężki płomieni. Przeciężenie wskutek tarcia o powietrze temperatura zewnętrznej powłoki statku osiągała 1000 stopni! A wewnątrz panowała normalna temperatura. Stopniowo narastało przeciążenie, ale znosiłmi je dobrze. Kiedy już prędkość statku została w dużym stopniu wytracona przez hamowanie w atmosferze, na wysokości 5 km przy prędkości około 280 m na sek., włączony został system spadochronowy. Przed samą powierzchnią Ziemi uruchomiono nowy system lądowania, który zapewnił osadzenie statku na ziemi praktycznie z zerową prędkością.

W. KULICKI



Firma Boeing dostała od Amerykańskiej Agencji Przestrzeni Kosmicznej zamówienie na wykonanie pięciu statków satelitów, które mają krążyć wokół Księżyca. Waga każdego satelity będzie wynosiła 362 kg — będą one wyposażone w aparaturę naukową, kamery telewizyjne, nadawcze stacje radio

Sztuczne satelity Księżyca

we i telewizyjne. Mają one zbierać informacje o powierzchni Księżyca, niezbędne dla lądowania pierwszych astronautów na Srebrnym Globie. Między innymi przesłane w ten sposób informacje służyć będą do dokładnego ustalenia miejsca, gdzie powstanie na Księżycu pierwszy kosmodrom, o ile oczywiście astronauta radziecki nie wyprzedzą swych amerykańskich kolegów. (S. K.)

Nowa kometa

ASTRONOMOWIE chińscy dostrzegli w gwiazdozbiórze Bliźniąt nową kometę, której jasność odpowiada piętnastej wielkości gwiazdowej.

Woda i dwutlenek węgla w atmosferze Wenus

ZDANIA UCZONYCH na temat atmosfery Wenus jest para wodna, mimo licznych badań na ten temat są wciąż podzielone. Jedni twierdzą, że planeta Wenus w ogóle jest bezwodna rozpaloną do 400 stopni C pustynią, inni są jednak zdania, że warunki na Wenus nie tak bardzo odbiegają od warunków na Ziemi.

W ubiegłym roku profesor Strong z Uniwersytetu Johna Hopkinsa w Stanach Zjednoczonych podjął badania atmosfery Wenus przy zastosowaniu balonu stratosferycznego, który unosił na wysokość 27 ki-

lometrów cały szereg instrumentów, między innymi spektrometrów samopiszących. Aparatura pracowała 2 godziny, po czym balon szczęśliwie wyładował. Na podstawie tych badań prof. Strong jest zdania, że w górnych warstwach atmosfery Wenus podobnie jak i w atmosferze ziemskiej unoszą się kryształki lodu. Zawartość wody w postaci lodu w atmosferze Wenus, Strong określił na 5 proc. Twierdził również, że atmosfera Wenus zawiera pewną ilość dwutlenku węgla, co pozwala przypuszczać, że na Wenus może jednak istnieć życie. (S. K.)

Stalam bezradnie nad kupą ciuchów.
— No, nic. Pomyślmy o tym — zadekretowała Opal nie precyzując konkretnie, o co chodzi. — Nie trzeba, rzucę to tylko tak, tam na dół — do dała, widząc moje wysiłki, żeby rzeczy poskładać. — Kopnęła uszytko z lekka w kierunku szafy. — A teraz do łóżka. Boże, jaka jestem zmęczona. Ty też się chyba połóżysz, co? Pościel jest pod narzutą.
— Słuchaj i jeszcze jedno! — powiedziała unosząc się na łokciu i kierując w stronę mojej koczki, gdyśmy już leżeli. — Co robisz jutro wieczorem?
— Nic.
— Bosko! Bo robię małe party. Chciałabym, żebyś była. Jutro rano już się chyba nie zobaczymy, bo ja wstaję i wychodzę bardzo wcześnie. Brrr! Slabo mi się robi, gdy o tym myślę.
— Nie lubisz swojej pracy?
— Nie znoszę. Sami mężczyźni i pisanie na maszynie!
— Jesteś tam sekretarką?
— Tak. No wiesz, w Casp des Loges, w wojsku. Beznadziejne zajęcie, ale oni najlepiej płacą. Lepiej niż w dyplomacji czy w handlu. Wszystkiego już próbowałam.
— Dawno tu jesteś?
— Prawie dziesięć lat. To znaczy, w Europie. Byłam już w Berlinie, Hadze, w Wiedniu.
— Wszędzie jako sekretarka?
— Mniej więcej. Wszędzie są firmy i agendy amerykańskie. O pracę łatwo.
— Moja koleżanka z Aliansu, też Amerykanka, nie może znaleźć pracy. Pracuje jako służąca.
— Samotna? Może daloby się coś zrobić?
— Ma boy'-frienda. Mieszkają razem.
— To gorzej. Samotnym dziewczętom jest łatwiej. W amerykańskiej służbie zagranicznej panuje zasada: Zatrudniać wyłącznie wolne dziewczęta

a mężczyzn żonatych. Z chwilą gdy dziewczyna wyjdzie za mąż, traci pracę. Dlatego może mnie jest łatwo.
— Bo ty nie wychodzisz za mąż?
— Nigdy!
— Masz zamiar pozostać w Europie dłużej?
— Well...* O ile tutaj łatwiej jest dziewczętom samotnym, o tyle w Stanach jest im znacznie gorzej.
— Zawsze słyszałam, że Stany to raj dla kobiet.
— Ale tylko zameznych! Te mogą robić, co chcą. Nawet trzymać sobie kochanków.

Ewa Berberysz (81)



— A mąż?
— Mąż to potulne cielo. Zawojowany zwykle kompletnie. A poza tym, cały dzień go nie ma. Musi zarabiać.
— Ale dlaczego samotnej dziewczynie jest źle?
— Samotna dziewczyna musi być święta, a je... nie...
— A jeśli nie?
— Ach, baby, I'm so tired...** Powiem ci jutro. — I Opal, tak jak była oparta na łokciu, zasnęła. Niemal natychmiast. Bez żadnego przygotowania, bez żadnego zreflektowania się. Było w tym coś nie-

ludzkiego. Tak zasypiają ptaki i zwierzęta. Mając w oczach wizję Opal-sepa, Opal-węza, zapadłam w sen i ja.

Obudziło mnie coś oślizgłego. Otworzyłam oczy i ujrzałam nad sobą szpony, pierze, pióra i ślepią. Bardzo blisko. Dotykały mojej twarzy. Nie wiem, dlaczego, pomyślałam o nietoperzu. Może dlatego, że się go najbardziej brzydzę. Krzyknęłam.

— To ja, darling. Chciałam tylko kiesz you goodbye... Już wychodzę. Przestraszyło cię maleństwo. Opal była już w płaszczu, kapeluszu, z torebką przewieszoną przez ramię. Rzeczywiście wychodziła.

Gdy przysłałam, w pokoju było już rojno. W półmroku z trudem wyróżniałam kształty. Zauważyłam tylko, że akcja rozgrywa się w dolnych rejonach pokoju, na puszystym dywanie. Tam kotłowała się uszycki. Skierowałam się do kuchni, gdzie zauważyłam cień Opal.

— Hi, baby! To ty! Nareszcie!
— Przepaszam, Opal, spóźniłam się. Czy mogę pomóc — powiedziałam, zabierając jej z rąk ścierkę.

— O, nie, nie! Ty tu jesteś gościem, a nie do roboty! Zapomnij o tym!
— Ależ, Opal, chcę ci tylko pomóc...
— Na pomoc! — zawołała Opal, wychylając się w stronę pokoju. — Zabierzcie ją! (na mnie gwałci!)

Pochwyciły mnie jakieś ręce. Odczułam znów urażenie sponow. „Żeby to chociaż jakaś męska uciążliwość!” — przeleciało mi przez głowę. Ale mężczyźni nie było jak na lekarstwo.

* Cóż...

** Ach, kotku, jestem tak zmęczona...

*** pocałować cię na pożegnanie

Ciekawa impreza na „Lodogryfie“

ZA KILKA DNI POCZĄTEK TURNIEJU HOKEJOWEGO

Przygotowania do wielkiego turnieju hokejowego, organizowanego przez Miejski Komitet Spartakiad 1000-lecia, Spartę i naszą redakcję, wchodzi w końcowe stadium. Prace organizacyjne zostały już zakończone i jeszcze tylko do soboty włącznie zgłaszać się mogą do turnieju zespoły szkół podstawowych, średnich oraz drużyny „dziki”.

UCZESTNICY tegorocznego turnieju podzieleni zostali na trzy grupy, w których walczyć będą systemem pucharowym o pierwsze miejsce i nagrody ufundowane przez organizatorów.

Warta ręczna

SUKCES Wiarusa i MKS-u

W GORZOWIE odbył się turniej piłki ręcznej kobiet i mężczyzn, w których walczyć z udziałem zespołów Poznania, Zagania, Kłodzka, Szczecina i gospodarzy. Impreza zorganizowana była z okazji dwudziestego rocznicy wyzwolenia Gorzowa Wielkopolskiego.

DUŻY SUKCES odnieśli piłkarze ręczni Wiarusa, którzy zajęli pierwsze miejsce. Podopieczni trenera Z. JAKUBIKA nie ponieśli żadnej porażki zwyciężając kolejno z MKS Zagania 18,10, z Nysą Kłodzko 8:5 i Wartą Gorzów 14:12.

RÓWNIEŻ pomyślnie zakończył się start piłkarzy MKS Szczecin; mimo że grały z silnymi zespołami Zagania, Poznania i Gorzowa, zajęli w turnieju drugie miejsce.

Puchar OZPR

W ROZGRYWKACH o puchar Okręgowego Związku Piłki Ręcznej Pogoń pokonała Łącznościowca 10:9, a piłkarzy Warty Gorzów zwyciężyły MKS Szczecin 16:12.

Aktualna tabela

1. Warta Gorzów	14	108:42
2. Pogoń	14	108:68
3. Łącznościowiec	8	109:80
4. MKS Szczecin	6	92:80
5. LZS Dąbie	6	80:135
6. AZS PAM	0	23:115

W TABELI snajperki prowadzi S. NOWAK (Łącznościowiec) — 44 bramki, przed M. PIOTROWSKĄ (Pogoń) — 39, G. MIELESZKIEWICZ (Warta) — 34 i B. PYTLIŃSKĄ (MKS) — 30 bramek.

RON CLARKE znowu zadziwił świat

JAK JUŻ informowaliśmy wczoraj, znakomity biegacz australijski RON CLARKE poprawił własny rekord świata w biegu na 5 km, uzyskując podczas ostatnich zawodów rezultat: 13,33,6. Warto przypomnieć, że do zawodnika tego należą ponadto rekordy świata w biegu na 10 km — 28,15,6, na 3 mile — 13,07,6 i na 6 mil 27,17,8.

A OTO co o wielkich możliwościach CLARKE powiedział Sander IHAROS, były rekordzista świata: „Z TYM sportowcem zetknąłem się w 1955 roku, kiedy występowałem w Australii. Rozpoczął wtedy karierę sportową. Moim zdaniem, jest to jeden z najwybitniejszych biegaczy naszych czasów i wielka szkoda, że w Tokio nie udało

A OTO dotychczas zgłoszeni uczestnicy turnieju:

GRUPA szkół podstawowych — Szkoła Podstawowa nr 43, Szkoła Podstawowa nr 21, Szkoła Podstawowa nr 64, Szkoła Podst. nr 48, Szkoła Podst. nr 23 (Dąbie), Szkoła Podst. przy ul. Brodniczej, Szkoła Podst. nr 69.

GRUPA szkół średnich — I Lice. Ogólnokształcące nr 2, Technikum Geodezyjne, Technikum Mechaniczno-Energetyczne, Technikum Samochodowe.

GRUPA drużyn „dzikich” — „Spokojni — Bezrzecze”, „Merkury”, „Liverpool”, „Flonia II”, „Błyskawica”, „Gumieniec”, „Albatros”, „Young boys”.

CZEKAMY na dalsze zgłoszenia i przypominamy, że drużyny szkolne muszą dostarczyć listy startowe potwierdzone przez lekarza szkolnego, a zawodnicy zespołów „dzikich”

muszą okazać przed meczem aktualne zaświadczenia o zdolności do gry w hokeja, wydane przez lekarza szkolnego, za klubowego lub Przychodni Sportowo-Lekarskiej. (p)

LOSOWANIE nagród KONKURSU „KURIERA“

JAK JUŻ informowaliśmy, w najbliższy czwartek o godz. 16.00 w sali konferencyjnej redakcji odbędzie się losowanie nagród wśród Czytelników, którzy nadesłali kupony na zwycięską listę dziesięciu najlepszych sportowców Ziemi Szczecińskiej w roku 1964. Jak wiadomo, zwyciężyła lista nr 1. Dla Czytelników zwycięskiej listy przeznaczone są cenne nagrody ufundowane przez WKKFIT, WKZZ, MKKF i T, i naszą redakcję.

NA LOSOWANIE zaprasza szamy zainteresowanych Czytelników. (p)

POGROMCA STIRLINGA MOSSA na stałe w Polsce

BEDAC W UB. ROKU W NOWYM JORKU PRZEPROWADZIŁEM DLA API WYWIAD ZE ŚWIATOWEJ SŁAWY KIEROWCA SAMOCHODOWYM ZBIGNIEWEM DOUBRAWSKIM. SŁYNNY SPORTOWIEC ZDRADZIŁ WÓWCZAS WOBEC WASZEGO KORRESPONDENTA PO RAZ PIERWSZY ZAMIAR POWROTU NA STAŁE DO KRAJU.



I oto Zbigniew Doubrawski jest już w Polsce! Aby zrealizować swój zamiar zorganizowania wozuwej stacji napraw samochodów, ma masę pracy, spotkań, wizyt.

Ale dzięki naszej nowojorskiej znajomości znakomitego kierowca wyścigowy znalazł chwilę czasu, aby po wiedzieć nam o kilku nieznanych polskiemu czytelnikom faktach ze swej bogatej kariery sportowej.

— Jaki sukces zalicza pan do najwiękzych w swej karierze?

— Zwycięstwo w wyścigu o Złoty Puchar Kanady w 1963 r. W tym bardzo trudnym 350-milowym wyścigu znakomicie się spisał skonstruowany przeze mnie wóz wyścigowy „Warszawa Grand Prix”. Wóz ten przywiózłem, oczywiście, do kraju. Po tym zwycięstwie pismo z gratulacjami otrzymałem również od polskiej ambasady w Waszyngtonie.

— Jakie jeszcze wyścigi utkwiły panu szczególnie w pamięci?

— Zwycięski wyścig na słynnym argentyńskim „torze śmierci” pod Buenos Aires. Tor, oczywiście, bardzo niebezpieczny. W wyścigu na trasie 300 mil, pokonałem m. in. dwukrotnego mistrza świata, Australijczyka Jacka Brabhama, a także obu słynnych Anglików — Mossa i Hilla. Poza tym kilkakrotnie starty i zwycięstwa o puchar Grand Prix Arizona i Grand Prix Pacific.

— Pana najniebezpieczniejszy start?

— Górski wyścig Grand Prix w Colorado. Tor wyścigowy jest tam szczególnie niebezpieczny — wiraż, wzniesienia, znaczne pochylności. Rozbiłem na nim dwa wozy — „Maserratti” i „Warszawę 2”. W tym drugim przypadku na skutek wpadnięcia w poślizg na oleju, który wyleciał z jednego przedniego samochodu. W ciekawym „otariem” się o skate. Wyścig zakończyłem w łóżku szpitalnym — na szczęście bez groźnych ran.

TU TOTO

1 rozw. z 12 traf. — wygr. 87 830 zł, 4 rozw. z 11 traf. — wygr. po 21 957 zł, 35 rozw. z 10 traf. — wygr. po 2 429 zł.
3 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 835 249 zł, 201 rozw. z 5 traf. — wygr. po 12 430 zł, 11 633 rozw. z 4 traf. — wygr. po 323 zł, 220 485 rozw. z 3 trafieniami — wygr. po 17 zł.



NA KASPROWYM WIERCHU TŁOK. Doskonałe warunki śniegowe panujące w górach sprawiają, że nie ma w tym sezonie miłośników białego szaleństwa, którzy mogliby narzekać na brak okazji do organizowania atrakcyjnych wycieczek narciarskich.

NA ZDJĘCIU: aktorsko-sportowe małżeństwo — Alina Janowska i Wojciech Zabłocki. (CAF)

Zasada i Osiński odznaczeni medalami

Bohaterowie XXXIV Rajdu Monte Carlo, dwaj polscy kierowcy, którzy zajęli pierwsze miejsce w swej klasie i jako jedyni dojechali do mety na samochodzie o pojemności 700 ccm, byli we wtorek podejmowani przez zarząd PZMot. Prezydium GKKFIT przyznało So biesławowi ZASADZIE srebrny medal „Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe”, a Kazimierzowi OSIŃSKIEGO udekorowano miodalem brązowym.

Zwycięstwo hokeistów Sparty w Toruniu

W TORUNIU odbył się mecz hokejowy pomiędzy Unią Wąbrzeźno a Spartą Szczecin z cyklu finałowych rozgrywek okręgu pomorskiego o prawo startu w walkach o wejście do II ligi.

MECZ zakończył się zasłużonym zwycięstwem Sparty 4:1 (2:0, 0:1, 2:0).

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę hokeiści Sparty wyjadą na mecz do Gdańska z tamtejszą Stocznią Północną, a 10 lutego rozegrają na Lodogryfie rewanżowe spotkanie z Unią Wąbrzeźno. (p)

Skład kolarzy na wyścigi w Tunezji i Francji

4 LUTEGO koferzy się grupowanie kolarzy szosowych w Zakopanem przygotowujących się do Wyścigu Pokoju. Po kilkunastodniowym odpoczynku czeka kolarzy wyjazd do Bułgarii (18.II—3.III), start w 10-etapowym wyścigu Dookoła Tunezji (22.III—4.IV) i w końcu marce 3-etapowy wyścig w pld.-zach. Francji. PZKol. wyznaczył skład na wyścig w Tunezji: J. Beker, St. Gazda, Wł. Kozłowski, St. Pawłowski, Z. Wiedera, R. Zapala, rez. A. Bławdzin i R. Osiński. Kier. ekipy ma być prezes OZKol p. MATUSZAK. Do Francji pojedą: J. Kudra, M. Kęgel, J. Magiera, Cz. POLEWIAK, J. Staroń, E. Szpitalny, R. ZIELIŃSKI, rez. B. Pawlak. (n)

Kacik AZS-u

TRWAJĄCA sesja egzaminacyjna na wyższych uczelniach nie przeszkadza sportowcom AZS-u w rozgrywaniu meczów sportowych. Ostatnio odbyło się kilka spotkań o mistrzostwa ligi międzyokręgowej oraz ligi wojewódzkiej.

LIGA MIĘDZYOKRĘGOWA SIATKÓWKA kobiet: AZS — Czarni 3:2 (15:5, 6:15, 15:8, 11:15, 15:6). SIATKÓWKA mężczyzn: Orzeł Zawodowce — AZS 0:3. WOJEWÓDZKA LIGA HALOWA

KOBIETY: AZS Politechnika LZS Dobra 3:0, AZS Politechnika — LZS Nowogard 3:0. v. o.

MECZYŻYNI: AZS WSR — SRM 3:2.

PIŁKA ręczna kobiet. AZS PAM — Warta Gorzów 0:5, AZS PAM — LZS Dąbie 4:10.

MECZYŻYNI: AZS PAM — LZS Dąbie 27:18, Polonia Hełnow — AZS Klub 20:21. (p)

Liczą się nie tylko złotówki

W SZCZECIŃSKIM czynnie społecznym XX-lecia dzielnica Śródmieście ma swój chlubny udział. Zebranie wszystkich zgłoszonych propozycji pozwoliło Prezydium DRN zatwierdzić, na początku 1964 roku, zbiorczy plan czynów społecznych, który przewidywał wykonanie prac ogólnej wartości około 9,5 mln zł (na zadania inwestycyjne przypadało 7,5 mln zł, a prace remontowo-konserwacyjne — 2 mln zł). Wykonawcami prac miały być, i były, głównie Komitety Blokowe i ADM-y wraz z mieszkańcami tej dzielnicy oraz szkoły i przedszkola (przede wszystkim Komitety Rodzicielskie i Opiekunów). Ponadto przeszło 100 śródmiejskich zakładów pracy zobowiązało się przeprowadzić roboty wartości ok. 4 mln zł.

DZIŚ można śmiało powiedzieć, że słowo zostało dotrzymane. W śródmieściu naszego miasta stanęły 4 poczekalnie tramwajowe, oświetlono 11 ulic, pomalowano 120 klatek schodowych, balkony oraz około 1800 okien (z zewnątrz). Naprawiano nawierzchnie podwojów, parkany, trzepaki, założono 50 punktów świetlnych, zielenie i place zabaw. Ogólna wartość

prac wykonanych przez mieszkańców, pod kierownictwem Komitetów Blokowych, oszacowano na blisko pół miliona złotych. Pomocą w realizowaniu robót w dziedzinie gospodarki komunalnej wyróżniły się przede wszystkim takie zakłady, jak Elektrownia Szczecin, „Mo stostal”, Stocznia Szczecińska oraz Zakłady Energetyczne.

Innym dowodem społecznego wysiłku jest budowa dwóch przedszkoli. Przy Al. Armii Czerwonej 17-a i P. Ściegiennego 65, (jedynym mankamentem jest tu niezadawająca tempo postępu robót). Przejawem zainteresowania rodziców potrzebami szkół, w których uczą się ich dzieci, było wymalowanie w ub. roku, 61 izb lekcyjnych w 10 szkołach podstawowych, naprawa i malowanie ławek oraz tablic, zagospodarowanie boisk i przeprowadzenie dziesiątków innych istotnych dla szkół prac remontowych i konserwacyjnych. Ich wartość oblicza się na 331 tys. zł.

Można by było jeszcze wylizczyć dużo przykładów ofiarności i gospodarności mieszkańców śródmieścia, ale z braku miejsca odnotujmy tylko budowę klubu dla dżaiłowiczów przy ul. Smoleńskiej na Pomorzanie, zorganizowanie świetlic młodzieżowej przy ul. Orzeszkowej 3, rozpoczęcie budowy ośrodka sportów wodnych na Wyspie Weneckiej, urządzenie 14 nowych placów zabaw.

JAK wykazały obliczenia, wartość pracy społecznej załóg 105 zakładów pracy wyniosła 7 mln zł, co łącznie ze wspomnianymi wyżej efektami finansowymi czynów, realizowanych na terenie śródmieścia w 1964 r., daje niebagatelną sumę przeszło 13,5 mln zł. To du-żo. Tym bardziej, że czynów społecznych nie można mierzyć wyłącznie złotówkami. Po stokrót więcej liczą się dowody przywiązania do swojego miasta, troska o wygląd swojej dzielnicy. Pracowity był rok 1964 — rok XX-lecia PRL. Za pewne równie bogaty w czyny społeczne będzie rok bieżący — rok XX-lecia wyzwolenia naszego miasta. (aż)

Z sali wystawowej

FOTOREPORTER Andrzeja Wituszyńskiego

DZIAŁ wystawienniczo-artystyczny WDK w Szczecinie. Szczecińskie Towarzystwo Fotograficzne i „Widoczność Zachodnie” patronują wystawie fotografii reporterskiej ANDRZEJA WITUSZYŃSKIEGO w salach Zamku. Jej nazwa — „Reporterskie refleksje” i chyba nie można było lepiej określić pokazanych tam fotografii, zawierających dużo ładunku emocjonalnego i budzących refleksje na tematy określone tytułami prac. Przedmiotem reportażu, są ludzie pokazani w ruchu, w akcji specyficznym uchwyconej przez autora. I chociaż seria zdjęć, każde indywidualne ujęcie

ma własną atmosferę, oddającą istotę działania poszczególnych postaci. W scenach grupowych ekspozycja autor postacie pierwszoplanowo w zestawieniu z postaciami drugoplanowymi.

Przyjrzyjmy się serii „Obračunki” — fotoreportażowi z zebrania kółka rolniczego. Pokazano tu wielu ludzi związanych jednym celem — udziałem w zebraniu, doskonale podpatrzonych, jako indywidualności psychiczne i fizyczne. Autor reportażu wybrał zaskakujące momenty, w których z całą wyrazistością występuje charakterystyka psychiki każdej z postaci, uwieczniona ich ruchami, mimiką i spojrzeniem, odbijających życie wewnętrzne. W grupie ludzi widać działających i słuchających, zastawiona jest aktywność i pasywność, pokazana jest nieufność, radość lub skupienie. Wszystkie te stany uczuciowe doskonale są podchwyczone i oddane w oglądanych fotografiach. Nie przy tym nie ma z reżyserii, czy „ustawienia” do obiektywu. Być może, zdjęcia rodono są te-obeektywne, porwała jąca na dokonanie swobodnego wyboru obiektu, bez informowania go o zamiarze fotoreportera.

Techniczna strona pokazanych zdjęć jest również doskonała, równomierne oświetlenie, duża skala waloru. Wituszyński posługuje się wyprawdzie kontrastami, ale bez zbytecznych przyciemnień.

Za to właśnie serię otrzymał on I nagrodę na VII Ogólnopolskiej Wystawie Fotografii Prasowej z udziałem około 200 fotoreporterów.

Wystawa Andrzeja Wituszyńskiego obejmuje również szereg innych reportażów z prac rolnych, z koncertu piosenek, oglądamy tam także ujęcia portretowe, z których kilka zdjęć dzieci jest niezmiernie przemawiających. Uchwycone one są, jak wszystkie postacie Wituszyńskiego, w jakims momencie życia psychicznego, doskonale oddając stany uczuciowe postaci, tak jakby przed chwilą dopiero przeżyły one mówić lub uśmiechnę się. Autor fotografował chętnie posługuje się zarówno w treści, jak i w opracowaniu technicznym kontrastami, dając w sposób reporterski szybko, wyraźnie wycinki z życia ludzi nam współczesnych.

GUIDO RECK



Foto: W. Cieślak



Sklep dla myśliwych

SZCZECIŃSKIM myśliwym przybyła nowa placówka zaopatrzenia w sprzęt łowiecki. Jest to sklep Spółdzielni „JEDNOŚĆ ŁOWIECKA”, który otwarto przy ul. Wielkiej 21. Ekspert zwierzyzny świetli przysparza namemu krajowi rokrocznie wielu cennych dewiz. W sezonie łowieckim 1964-65 do państwowej kasy wpłynęło ok. 3 mln dolarów. W lasach województwa szczecińskiego poluje się przede wszystkim na gruba zwierzyzna, na którą jest wielki popyt w krajach strefy dolarowej.

NA ZDJĘCIU: Nowo otwarty sklep „JEDNOŚCI ŁOWIECKIEJ” oferuje klientom m. in. nowoczesną broń myśliwską, którą oglądają: prezes Komitetu Członkowskiego Sp. „JEDNOŚĆ ŁOWIECKA” Witold KALKSTEIN-STOLINSKI, prezes Wojewódzkiej Rady Łowieckiej ppłk Marian JASINSKI i studentka WSR Mariola STILLER. (hs)

Foto: St. Cieślak

WARUNEK: wytrwałość w leczeniu

DZIEWCZYNA na 19 lat, jest wysoka, dobrze zbudowana. Samo zdrowie, chciałoby się powiedzieć. Dr Irena ŚWIDOWSKA kręci jednak stanowczo głowa.

— NIE, moja droga. Owszem, zdrowia nie będzie szkodliwym. No, jest bardzo duża poprawa, ale z zawodu pielęgnarki musisz jednak zrezygnować, no, powiedzmy trochę jeszcze z tym poczekać. Dlaczego nie miałabyś powrócić przecież do sanatorium, np. do Otwocka? Tam możesz wyczerzyć się zawodu, który dla twego stanu

poradnie. Wielu z nich wydatko groźnej chorobie. Są jednak i tacy, w stosunku do których trzeba użyć przymusu, by zmusić ich do leczenia się. Lekceważenie? Może raczej młodzieńcza bestroska, Junackie — „jakos tam będzie”. Są i tacy, którzy przerywają leczenie, a potem wracają w stanie nie rokującego większych nadziei na powrót do zdrowia.

A na wszystkich, których zatakował grzyb bakcyli „K”, czeka przecież sztab lekarzy, szpitale, sanatoria, najdroższe leki i najnowocześniejsze metody leczenia. Jedyną zapłatą, której od chorych na gruźlicę żąda państwo, to wytrwałość w leczeniu, podopiecznikowie się zaliczaniem lekarzy. Gdyby się zechcieli to zrozumieć... (hs)

Jednym zdaniem

DZIS, w środę o godz. 15 w Domu Kultury w Stożycynie przy ul. Koscielnej 51 odbędzie się przegląd filmów przyrodniczych dla szkół nr 9, 17, 44 i 68, zorganizowanych przez Ligę Ochrony Przyrody.

JUTRO, 4 bm. o godz. 15 w Gabinetu Metodycznym KJR przy Tow. Przyjaciół Pol.-Radzieckiej (Al. Wojska Polskiego 66) odbędzie się spotkanie konserwacyjne w języku rosyjskim, na temat „współczesnej literatury radzieckiej”.

PIENIADZE znalezione w kawiarni „TEATRALNA” 20 ub. m., można odebrać, ul. Swarocka 1-3, godz. 16-19.

30 UB. M. na ul. Ściegiennego znalezione zegarek; odebrać w dyrekcji P.D.T.

DO naszej skrzynki redakcyjnej wrzucono dowód osobisty na nazwisko Irena Dobrohorska; do odebrania w pok. 49.

Kronika dnia

MYŚLIWI ZE SZCZECI

• W HOTELU „ORBIS” zatrzymało się wczoraj 7 myśliwych ze Szwecji wraz z grupą osób towarzyszących. Są oni gośćmi Okr. Zarządu Lasów Państwowych i dziś wyjeżdżają na polowanie do lasów pow. chozszewskich. Na wydziałonych terenach nadleśnictw Bierzwik, Glusko, Ościsno i Wygón polować będą przez tydzień na druki, jelenie, łanie i sarny-kozy.

PTTK PRZYGOTOWUJE SIĘ DO SEZONU

• POD przewodnictwem prezesa Henryka CIECHANOWSKIEGO obradowało wczoraj Prezydium Zarządu Okręgowego PTTK. Omówiono i zatwierdzono plan ekonomiczno-finansowy na rok bieżący.

DKF W KLUBIE „13 MUZ”

• W CZORAJ w Klubie „13 Muz” odbyła się kolejna próba akcji zorganizowana przez DKF z tzw. puli archiwalnej. Wyświetlano angielską wersję „AMLETA” z Laurence OLIVIEREM.

GOŚCIE Z BERLINA

• W HOTELU „PIAST” zatrzymała się grupa niemieckich sportowców, reprezentująca Berlin na jubileuszowym turnieju X-lecia Okr. Zw. Piłki Ręcznej. Zebrał: (a)